

**Protokół Nr XLIII/09
z XLIII nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Sokółce
w dniu 27 października 2009 roku**

Obrady rozpoczęto o godzinie 16.00, zakończono o 17.25
Przewodniczył Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Zabłudowski
Protokołowała: Anna Żemajduk

Obecni:

1. Radni: wg załączonej listy obecności str. 10
2. Burmistrz Stanisław Małachwiej, Zastępca Burmistrza Piotr Karol Bujwicki, Skarbnik Sokółki Janina Kucharewicz, Radca Prawny Danuta Kowalczyk
3. Przewodniczący Rady Powiatu, Kierownicy Wydziałów Urzędu Miejskiego, jednostek organizacyjnych Gminy, przewodniczący rad osiedli, sołtysi, przedstawiciele organizacji pozarządowych i związków zawodowych oraz zaproszeni goście - wg załączonej listy obecności – str. 11-13

Informację o terminie i miejscu sesji podano do wiadomości publicznej poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu gminy Sokółka na 2009 rok.
4. Projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego.
5. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia wniosku sołectwa Bogusze dotyczącego przeznaczenia środków funduszu sołeckiego w 2010r.
6. Zamknięcie sesji.

Ad. 1

Otwarcie sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej J. Zabłudowski otworzył obrady XLIII nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Sokółce, stwierdzając, że podejmowane w dniu dzisiejszym uchwały będą prawomocne.

Ad. 2

Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący J. Zabłudowski odczytał porządek obrad.

Radny A. Cydzik: „Czy może Przewodniczący zagwarantować, że dzisiejsza sesja jest nagrywana?”

Zastępca Burmistrza P. Bujwicki wyjaśnił, że sesja jest nagrywana.

Przewodniczący zapytał, czy Radni mają uwagi do przedstawionego porządku. Przedstawiony porządek został jednogłośnie przyjęty.

Ad. 3

Projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu gminy Sokółka na 2009 rok.

Przewodniczący J. Zabłudowski poprosił Skarbnik J. Kucharewicz o przedstawienie projektu uchwały.

Skarbnik J. Kucharewicz: „W międzyczasie otrzymaliście Państwo autopoprawki do uchwały. Wprowadzone są zmiany dotyczące dochodów. Co prawda nie mamy jeszcze podpisanej umowy na projekt „Zapraszamy do Klubów Przedszkolaka”, dzięki któremu będą działać Kluby

Przedszkolaka na terenie wsi przy szkołach podstawowych. Umowa ma zostać podpisana pod koniec października lub na początku listopada. W budżecie po stronie dochodów środki te zostały wprowadzone, jako dotacja rozwojowa.

Wczoraj otrzymaliśmy informację o wszczęciu postępowania nadzorczego przez RIO odnośnie poprzedniej uchwały, gdzie było napisane, że przeznaczamy 200 tys. zł na wykonanie chodnika wzdłuż drogi krajowej nr 19 przy ul. Białostockiej. Zakwestionowano, że nie możemy dotować Skarbu Państwa, więc w tej chwili przekazujemy, że jest to zadanie w drogach gminnych, tzn. porozumienie zostało zawarte pomiędzy Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad a gminą, gdzie jest zobowiązanie, że GDDKiA wykona tę inwestycję w swoim pasie, natomiast gmina ma wykonać chodnik poza pasem drogowym krajówki.

Dochodzi też następną pozycją, dotyczącą tego, że miał być robiony Zakład Zagospodarowania Odpadów w Karczach. Zabieramy 40 tys. zł i przeznaczamy to na zadania z zakresu kultury fizycznej. To będzie dotacja dla podmiotów niepublicznych. Będzie ogłoszony konkurs i kto zostanie wyłoniony, ten otrzyma tę dotację. Środki te są zabrane z inwestycji, ale proszę nie sugerować się, że są one typowo inwestycyjne. Ta zmiana dotyczy tego, że w zadaniu nowo rozpoczętym, w pozycji nr 7 poprzednio było, że wykonanie budowy kanalizacji sanitarnej i wodociągowej na ul. Modrzewiowej, miało się odbywać w większej części z naszych środków i częściowo z kredytu. W tej chwili środki są inaczej usytuowane. Zabieramy stąd 40 tys. zł, a 40 tys. zł pójdzie z kredytu. To jest zapis typowo finansowy, żeby nie było wykazane, że finansujemy sport z kredytu”.

Przewodniczący J. Zabłudowski poprosił o opinię Komisję Finansów i Rozwoju Gospodarczego. Radny W. Budrowski: „Komisja na posiedzeniu 26 października zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały. Wniosków nie powzięła. Komisja analizowała ten projekt na podstawie autopoprawki dostarczonej przed wczorajszą komisją, a dzisiejszą sesją”. Opinia w zał. str. 14

Przewodniczący J. Zabłudowski otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Radny A. Cydzik: „Nie jestem w Komisji Budżetowej, dlatego zadam więcej pytań. Dlaczego organizujecie Państwo posiedzenie komisji o godz. 15, kiedy radni pracują i wiadomo, że nie są w stanie dojechać? Moim zdaniem, robicie to celowo, ale przejdźmy do tematu. Po pierwsze: miało nie być, ani jednej złotówki z gminy na spółkę śmieciową, która niedawno powstała. Mam dokument, który mówi, że gmina chce dołożyć do tej spółki 7 mln 700 tys. zł. O co tu chodzi w sprawie budowy Zakładu Zagospodarowania Odpadów? Ma to nastąpić w 2010 roku. Niech Pani Skarbnik powie, jak to się dzieje, że nie mieliśmy ani złotówki dołożyć, a teraz w 2010 roku mamy dołożyć 7 mln 700 tys. zł?”

Proszę mi powiedzieć, ile od Pana Marszałka dostaliśmy dotacji na te nasze wspólne inwestycje? A jeżeli nie dostajemy, to dlaczego? Chciałbym usłyszeć dokładne wytłumaczenie, dlaczego nie wpłynęły pieniądze od Pana Marszałka w danym terminie”.

Przewodniczący J. Zabłudowski poprosił Skarbnik J. Kucharewicz o udzielenie odpowiedzi.

Skarbnik J. Kucharewicz: „Odnosnie Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Karczach, proszę sobie przypomnieć, że te zadanie zostało ujęte w projekcie budżetu w 2008 roku. Na etapie tamtego budżetu jeszcze nikt nie wiedział, kto to ma budować i jak to ma być. Spółka została powołana dopiero w tym roku. Dlaczego te zadanie dalej jest? Po to, aby gmina mogła wystąpić do Agencji Nieruchomości Rolnych o przekazanie dla gminy nieodpłatnie terenów położonych wokół tego śmietniska na zagospodarowanie odpadów, musi być w budżecie podany cel publiczny i zadanie będzie ujęte do tego momentu, aż otrzymamy grunt i wtedy zostanie ono zdjęte. Jeżeli jesteśmy w tej spółce, to być może jakiś udział swój trzeba będzie włożyć, ale to już będzie w następnych latach. Teraz odpowiem na drugie pytanie. Dlaczego my nie otrzymujemy środków? Otóż mogę tylko powiedzieć jedną rzecz: pierwszy wniosek, jaki żeśmy złożyli za częściowe wykonanie robót na modernizację ul. Piłsudskiego, Witosa, Wróblewskiego, Kamionka Stara – Bobrowniki, to było na początku lipca 2009r. i do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy zwrotu. Wiązało się to z tym, że w międzyczasie przez dwa miesiące miał być

podpisywany aneks do umowy, bo pierwotna kwota była inna. Po przetargu wyszły minimalne różnice, więc trzeba było wprowadzić poprawki nie tylko w kwocie otrzymanej dotacji, ale również w harmonogramach realizacji tej inwestycji. Musieliśmy na to czekać. Aneks został podpisany dopiero w tamtym tygodniu. W międzyczasie złożyliśmy wnioski na prawie 4 mln zł. z tej inwestycji, jak również został złożony wniosek na wykonanie kompleksu boisk przy Ośrodku Sportu i Rekreacji w Sokółce i one leżą, a do dnia dzisiejszego środków nie mamy. Urząd Marszałkowski jest skrupulatny w analizowaniu wniosków o płatność. Wystarczy, że 12 groszy nie gra i zaczyna się procedura od początku. Piszą do nas pismo, że w pozycji takiej jest niezgodność i dają nam trzy dni na uzupełnienie. Na nowo kserujemy dokumenty, z 40 lub 50 stron, znowu dostarczamy do Urzędu Marszałkowskiego. Oni mają czas na rozpatrzenie i trzy miesiące na zrealizowanie tego wydatku. Otrzymaliśmy wiadomość, że również u nich nie jest tak wesoło z pieniędzmi, bo nie mają gotówki. Widząc tę obawę, że inwestycje mają być zrealizowane do końca października, a my nie dostaliśmy z pierwszej transzy pieniędzy i nie będziemy mogli opłacić faktur końcowych za ich wykonanie, żeby można było znowu zwrócić się o refundację, nastąpiło szybkie tempo, żeby można było zaciągnąć kredyt. My nie czekamy, bo w tym czasie ogłosiliśmy przetarg na następny kredyt na 6 mln 100 tys. zł. Od razu mówię, że ten kredyt nie musi być wykorzystany. Wszystko zależy od tego, jak będą przychodziły do nas pieniądze z Urzędu Marszałkowskiego. Prawie 3 mln zł powinno do nas wrócić ze złożonych wniosków. Wtedy te pieniądze zostaną wykorzystane na opłacenie następnych faktur. Jeżeli nam zabraknie, to będziemy brali tylko tę brakującą różnicę”.

Radny A. Cydzik: „Pani Skarbnik, jak Pani sobie to wyobraża? Pani nam powiedziała, że my jako radni mamy zagłosować za uchwałą budżetową i oszukać Agencję Rolną? Czy Pani sobie wyobraża, że oni się o tym nie dowiedzą? Dlatego, moim zdaniem, nie można głosować za ewidentnym wprowadzeniem Agencji Rolnej w błąd. Skąd mieliśmy wiedzieć, że rok temu dana spółka powstanie? Dlaczego mieliśmy obiecać, że nie będziemy ani złotówki inwestować, bo spółka sama miała to wszystko robić? Teraz wychodzi, że my jakoby małe pieniądze wkładaliśmy w udział w spółce. Zobaczymy, jak będzie dalej. Proszę mi powiedzieć, Pani Skarbnik, jeszcze coś takiego: winą Marszałka jest to, że nam na dany termin nie dał pieniędzy, czy wina jest nasza, że my nie umiemy napisać prawdziwego wniosku, co do jednego grosza? Oni pieniądze by dali, żeby był wniosek dobrze napisany. Błędy są tego urzędu i tej władzy. Dla nas jest to ewidentna manipulacja. A może wystąpimy do Pana Marszałka, zaprosimy go do nas i zadamy kilka pytań i niech Pan Marszałek nam tu publicznie odpowie, kto za to ponosi winę. A może Pani Skarbnik ma rację i Pan Marszałek powie, że to jest jego wina. A procenty, proszę Państwa? Ktoś tu popełnia ewidentne błędy zrzucając winę na Urząd Marszałkowski, a wiemy, że jest całkowicie odwrotnie”.

Radna B. Łazarewicz: „Mamy pytanie do Pani Skarbnik. Powiedziała Pani, że gmina wystąpiła do Agencji Rolnej o grunty pod zakład w Karczach. Chciałabym wiedzieć, kiedy gmina wystąpiła z takim wnioskiem?”

Burmistrz S. Małachwiej: „Chciałabym uspokoić i wytłumaczyć. Może nie wszyscy wiedzą, jak wygląda sytuacja z Zakładem Zagospodarowania Odpadów. Otóż, część radnych, która jest kolejną kadencją na pewno dobrze pamięta, że w naszych zapisach budżetowych ten zakład istnieje od 5-6 lat. Co roku w budżetach zapisywaliśmy budowę tego zakładu, ale nic się nie działo. Środki są wpisane, ale nie będą one wydatkowane. Mamy wybudować Zakład Zagospodarowania Odpadów. Powołaliśmy spółkę i to ona będzie go budowała. Natomiast my w procedurze pozyskania tej ziemi, musimy mieć takie zapisy, które przyjęliśmy w ubiegłym roku w budżecie. Wniosek został złożony pod koniec sierpnia 2009r. Prace postępują bardzo szybko. Udało nam się skontaktować z Agencją Nieruchomości Rolnych. Rolnik, który dzierżawił tę ziemię, dostał w terminie wypowiedzenie i procedura jest już sfinalizowana. Przedstawiliśmy koncepcję zagospodarowania odpadów i właściwie jest to finał przekazywania gruntu. Z informacji, jakie mamy, nastąpi to w najbliższym czasie. Tutaj nie ma żadnego opóźnienia i nie

ma takich obaw, Panie Radny Cydzik, że gmina będzie finansowała coś na tym etapie. Natomiast, jeżeli chodzi o środki dotyczące refundacji, byłem dzisiaj na dwóch bardzo ważnych konferencjach z udziałem wielu wójtów i burmistrzów. Rozmawialiśmy m.in. na temat tych refundacji. Jest to pierwszy rok funkcjonowania Regionalnego Programu Operacyjnego, gdzie wcześniej złożone wnioski są rozliczane w tej chwili. Tak się składa, że spotykamy się również z prawnikami, z wykładowcami, którzy podkreślają, że województwo podlaskie wyróżnia się pod względem tejże skrupulatności. Inne województwa podchodzą do tego troszeczkę inaczej. Chodzi o to, żeby później przy kontrolach nie było niejasności. Będziemy aneksować umowę. Jeżeli nawet 1 grosz nie będzie się zgadzał, należy to poprawić. Oceniam to w ten sposób, że winy nie ma, ani ze strony Urzędu Marszałkowskiego, ani z naszej. Jeżeli coś jest nowego, to nie jesteśmy w stanie tego przeskoczyć tak, jakbyśmy sobie wyobrażali. Drobnie nieścisłości we wniosku, czy też zmiany w interpretacji, powodują to, że musimy poprawiać dokumentację i składać ją na nowo. Nikt temu się nie przeciwstawia, bo trzeba wszystko zrealizować zgodnie z przyjętymi zasadami. Dlatego są tego typu opóźnienia, które będą na pewno nadrobione”.

Radny W. Budrowski: „Wyjaśnię, dlaczego posiedzenie Komisji Finansów odbyło się wcześniej, a nie o godz. 15.30. To jest związane z organizacją pracy Urzędu Miejskiego. Jak jest kilka posiedzeń w danym dniu, to przerw jest mniej. Jeżeli komisje sobie życzą później, to proszę bardzo. Po uzgodnieniu z pracownikiem obsługującym naszą Radę, zostanie to ustalone.”

Radna B. Łazarewicz: „Mam pytanie, jeżeli chodzi o budowę sali gimnastycznej przy Zespole Szkół Integracyjnych w Sokółce. Mamy zaplanowaną kwotę do wysokości 2 mln 760 tys. zł na 2010 rok. Widzę, że na ten cel jest przewidziana dotacja z funduszy Unii Europejskiej. Czy ktoś zechce przybliżyć temat? Czy dostaliśmy jakieś środki, czy ktoś się o nie ubiegał?”

Skarbnik J. Kucharewicz: „Te zadanie figuruje w związku z tym, że składamy wniosek na środki. Czy je otrzymamy, będzie wiadomo dopiero w następnym roku, ale musimy ująć te zadanie w budżecie. Ponieśliśmy już wydatek na projekt i na jego aktualizację.”

Burmistrz S. Małachwiej: „Uzupełnię wypowiedź Pani Skarbnik. Te środki są, bo jak wcześniej składaliśmy ten wniosek, nie zostaliśmy ujęci na liście, ale byliśmy tuż za tymi, którzy otrzymali. Tak się składa, że nie wszyscy, którzy złożyli wnioski, mogą przystąpić do realizacji. I tak właśnie stało się w tym przypadku. Będąc na liście rezerwowej, jako pierwsi jesteśmy teraz ujęci tylko, dlatego, że jeden z samorządów nie był przygotowany do realizacji tego zadania.”

Radny S. Kozłowski: „Dwa tygodnie wstecz mieliśmy sesję, na której również dokonywaliśmy zmian w budżecie. Myślę, że w tamtym czasie już było wiadomo, jak będzie z finansowaniem inwestycji realizowanych ze środków pomocowych. Według mnie, źle się stało, że wprowadzono to do sesji nadzwyczajnej. Samorządy o tym doskonale wiedzą i jest to zapisane w RPO, że zwrot środków może trwać nawet przez okres dwóch lat. Stąd też jest powołany Bank Gospodarstwa Krajowego, który ma przyjść i przychodzi samorządom z pomocą w finansowaniu tych inwestycji, bo inwestycja powinna być sfinansowana przez samorząd, jeżeli na czas druga strona, czy drugi partner tego nie finansuje. W tym przypadku wiadomo, że do końca tego roku nie sfinansują i nie wiadomo, czy do końca czerwca. Mamy w projekcie wprowadzić następne uchwały, ale tylko do końca czerwca zaciągamy kredyt. Byłbym bardzo ostrożny z tą datą. Trzeba było przewidywać i już wcześniej ustalić to, jako sfinansowanie z kredytu. Tak to w pewnym stopniu my sami sobie i dla wszystkich zainteresowanych mieszkańców, trochę ten budżet fałszujemy. On dotychczas był lekko fałszowany, a pod koniec roku jest całkiem inaczej: inny stopień zaciągniętych kredytów, inne zadłużenie, itd. Jest prośba, aby na przyszłość to przewidywać i na przyszłość nie ciągnąć do końca roku budżetowego i wtedy robić zmiany. Przy poprzednich zmianach budżetu wstrzymywałem się lub byłem przeciwny, bo przewidywałem, że coś takiego może nastąpić. Teraz też trudno jednoznacznie opowiedzieć się za proponowaną dzisiaj zmianą.”

Burmistrz S. Małachwiej: „Nie wiem, skąd te informacje. Pan Radny Kozłowski mówi o poprzednim okresie programowania, to tak wyglądało, że dopiero po zakończeniu inwestycji

otrzymywało się środki. Natomiast tutaj założenia były całkiem inne, że częściowo refundują, czyli jak etapowo wykonujemy zadanie i faktury do nas spływają, mamy prawo wystąpić o refundację. Jeżeli wszystko jest formalnie dobrze, to takie zwroty następują. Nawet możemy występować o zaliczkę. Ciężko było trafnie ocenić, czy otrzymamy, czy też nie otrzymamy zwrot środków finansowych. Sytuacja jest taka, przenosi się ona z sytuacji gospodarczej kraju, gdzie środków finansowych nie ma za dużo. Stąd Urzędy Marszałkowskie, też na czas ich nie otrzymują. W tej chwili nasz wniosek jest już gotowy do wypłacenia, tylko dopóki Urząd Marszałkowski nie otrzyma tych środków, to my też będziemy czekali. Myślę, że wszystko idzie tutaj zgodnie z terminami, które są przewidziane i większych opóźnień nie ma.”

Skarbnik J. Kucharewicz: „Z Banku Gospodarstwa Krajowego w 2009 roku nie możemy korzystać, ponieważ dopiero od 2010 roku przejmie on zadanie finansowania. Jeszcze jest 2009 rok i obowiązuje nas Ustawa o zamówieniach publicznych, gdzie kredyt musimy wyłonić w drodze przetargu tzw. ofertowego. Chcę jeszcze wytłumaczyć, dlaczego wcześniej nie było, we wrześniu nie mieliśmy sesji, w październiku sesja była, ale już nie było czasu na wprowadzenie tego zadania, ponieważ ciągle myśleliśmy, że te środki jednak pozyskamy. Teraz wiedząc, że taka może być obawa, że środków do końca grudnia nie dostaniemy, musimy sfinansować, żeby się wywiązać z umów. Kto wie, czy do końca grudnia nie będziemy wprowadzać tego, co w tej chwili wykreślamy. Teraz zdejmujemy dotację, a jak otrzymamy środki, wtedy będziemy na następnej sesji ją wprowadzać. Także, to nie jest fałszowanie budżetu, tylko dostosowanie do chwili obecnej.”

Radna B. Łazarewicz: „Chodzi mi o inwestycje, które mamy współrealizować z Urzędem Marszałkowskim. Do kiedy mamy termin wykonania tych inwestycji, kiedy mają się one zakończyć?”

Burmistrz S. Małachwicz: „Termin realizacji ul. Witosa jest do końca października, natomiast na rozliczanie tego jest jeszcze dwa tygodnie. Podobnie z boiskami.”

Radny A. Cydzik: „Mam pytanie odnośnie zadań nowo rozpoczętych. Pkt. 9 – wykonanie przyłącza wodociągowego ul. Żwirki i Wigury, Lewoniewskich. Chodzi o inwestycję dla Pana Szczebiota. Szkoda, że dzisiaj go tutaj nie ma. Nie podoba mi się to, że chodzi i rozpowiada, że to ja blokuję inwestycję wodociągową na jego ulicy. Pamiętacie Państwo, jak poddałem pod głosowanie wniosek o przyznanie w tamtym kierunku pieniędzy na inwestycję tych ulic. W tej chwili jest sytuacja taka, że mieszkańcy tej ulicy przychodzą do mnie i mówią, że odbyło się zebranie w Urzędzie Miejskim i nie wiedzą, czy ta inwestycja będzie czy nie. Podobno dla niektórych, woda będzie podciągnięta, a dla niektórych nie. Dla niektórych, tak jak dla Pana Szczebiota, beczka wody z wodociągów dowozi codziennie osobiście do jego domu. Chciałbym wiedzieć, kto za to płaci, bo spółka jest nasza gminna. Moje pytanie jest takie: czy ta inwestycja rozpocznie się w tym roku i czy wszyscy mieszkańcy tej ulicy zostaną podłączeni do wody.”

Skarbnik J. Kucharewicz: „Nie wiem, dlaczego dopiero teraz ma Pan zastrzeżenia do tej inwestycji, bo została ona wprowadzona do budżetu przed czerwcem. Była robiona ul. Lewoniewskich i wtedy pod ul. Grodzieńską zostały położone rury (przeciski) w kierunku ul. Żwirki i Wigury, żeby później można było zacząć inwestycję w kierunku Gliniszcz.”

Burmistrz S. Małachwicz: „Podobna sytuacja była na ul. Witosa. Wykorzystując sytuację, że jest ona obecnie robiona, przeczuciliśmy przecisk na ul. Reymonta. Pamiętam, że wcześniej radny Cydzik wnioskował o wykonanie wodociągu na ul. Żwirki i Wigury. Jednocześnie uważał Pan, że wykonanie kanalizacji wodociągowej i sanitarnej na ul. Mariańskiej jest za drogie i tam są ukryte pieniądze na ul. Żwirki i Wigury. Wtedy chciał Pan zabrać te pieniądze.”

Radny S. Kozłowski: „Z odpowiedzi, jaką otrzymałem od Pana Burmistrza i od Pani Skarbnik, wynika, że wszystko jest bardzo dobrze i było bardzo dobrze. Więc dlaczego mamy dzisiaj podejmować uchwałę o zaciągnięciu kredytu ponad 6 mln zł, skoro wszystko było pod kontrolą?”

Przewodniczący J. Zabłudowski stwierdził, że padło wiele odpowiedzi, które są jasne i klarowne i zamknął dyskusję na ten temat.

Przewodniczący J. Zabłudowski: „Podczas dyskusji w tym punkcie padło wiele słów, które – jeżeli radni uważają za słuszne – należy zgłosić do Prokuratury. Jeżeli używa się słowa „oszustwo” i „fałszowanie budżetu”, to trzeba wiedzieć, jakie jest znaczenie tych słów i ponieść pełną odpowiedzialność. Publicznie używaliście Panowie takich określeń, zatem mam prośbę, żeby Panowie zgłosili to do Prokuratury.”

Przewodniczący Rady Miejskiej zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Miejskiej zaproponował przegłosowanie projektu uchwały i poprosił Wiceprzewodniczących o rozdanie kart do głosowania.

Radni 13 głosami „za”, przy 4 „przeciw” i 2 „wstrzymującym się”
powzięli

**Uchwałę Nr XLIII/338/09
w zał. str. 15-26**

Ad. 3

Projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego.

Przewodniczący poprosił Panią Skarbnik o przedstawienie projektu uchwały.

Skarbnik J. Kucharewicz: „Przed chwilą zostały przegłosowane zmiany w budżecie, co sprawiło, że został zwiększony deficyt. Należałoby, zatem podjąć uchwałę o zaciągnięciu kredytu. Kredyt jest tylko na tę kwotę, której brakuje.”

Przewodniczący poprosił o przedstawienie opinii Przewodniczącego Komisji Finansów i Rozwoju Gospodarczego.

Przewodniczący Komisji W. Budrowski: „Komisja na posiedzeniu dn. 26 października zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały. Wniosków nie powzięła.” Opinia w zał. str. 27

Przewodniczący J. Zabłudowski otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Radna B. Łazarewicz: „Mam pytanie do Pani Skarbnik. Zaciągamy kredyt długoterminowy, ale w tym roku zaciągnęliśmy już jeden kredyt na kwotę 8 mln 400 tys. zł. Wówczas otrzymała Pani zapytanie jednego z banków, które pozwolę sobie zacytować: *Czy zamawiający, poza przedmiotowym kredytem planuje zaciągnięcie innych kredytów długoterminowych w roku 2009? Jeśli tak, to jakie koszty na jego obsługę zostały zaplanowane w budżecie gminy?* Tutaj Pani Skarbnik odpisuje: *Zamawiający w chwili obecnej nie planuje zaciągnięcia innych kredytów długoterminowych.*”

Skarbnik J. Kucharewicz: „W tym momencie powiedziałam prawdę.”

Radna B. Łazarewicz: „To było 29 sierpnia 2009 roku.”

Skarbnik J. Kucharewicz: „Na dzień 29 sierpnia nie planowałam, że będzie większy kredyt.”

Przewodniczący J. Zabłudowski: „Jak Państwu się to nie podoba, to możecie to zaskarżyć.”

Radna B. Łazarewicz: „To wydrukowałam 24 sierpnia. Na dzień dzisiejszy w BIP-ie, tam gdzie były odpowiedzi udzielane bankowi, ukazują się inwestycje na Zadworzany. Dlaczego zostało to zmienione?”

Burmistrz S. Małachwiej: „Trudno mi odpowiedzieć, natomiast wracając do pytania zadanego przez Panią wcześniej, otóż wszędzie tak jest. W sądzie też odpowiadamy na stan wiedzy, jaki mamy w danym dniu. Nie odpowiadamy na to, co się wydarzy i co może się wydarzyć. Zatem Pani Skarbnik, zgodnie ze swoją wiedzą na ten dzień odpowiedziała zgodnie z prawdą.”

Radny S. Kozłowski: „Pani Skarbnik odpowiada w pewnym stopniu za projekt budżetu i za realizację. Są to procesy gospodarcze, a nie procesy sądowe, Panie Burmistrzu. W sądzie to można tak odpowiadać, natomiast gmina ciągle żyje i stąd też jest to proces gospodarczy. Trzeba przewidywać.”

Burmistrz S. Małachwiej: „To proszę powiedzieć, w którym momencie Pani Skarbnik skłamała?”

Radny S. Kozłowski: „Ja nie mówię, że skłamała, tylko było pytanie, czy do końca tego roku nie przewiduje się innych kredytów i została udzielona konkretna odpowiedź, że nie.”

Przewodniczący J. Zabłudowski: „Według mnie, odpowiedź Pani Skarbnik była prawidłowa.”

Przewodniczący zamknął dyskusję na ten temat i zarządził głosowanie nad projektem uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej zaproponował przegłosowanie projektu uchwały i poprosił Wiceprzewodniczących o rozdanie kart do głosowania.

Radni 14 głosami „za”, przy 4 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się”

powzięli

Uchwałę Nr XLIII/339/09

w zał. str. 28

Ad. 4

Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia wniosku sołectwa Bogusze dotyczącego przeznaczenia środków funduszu sołeckiego w 2010 roku.

Przewodniczący J. Zabłudowski poprosił o przedstawienie projektu uchwały.

Burmistrz S. Małachwiej: „Ustawodawca uchwalił w tym roku ustawę dotyczącą funduszu sołeckiego. Sołectwa mogły składać wnioski dotyczące realizacji zadań zgodnych z zakresem zadań wykonywanych przez gminę. Termin składania tych wniosków był do końca września 2009r. Burmistrz ma obowiązek przejrzeć wszystkich wniosków, które zostały zgłoszone i sprawdzić, czy są one zgodne z zadaniami wykonywanymi przez gminę. Wniosek zgłoszony przez wieś Bogusze nie jest w zakresie realizacji zadań gminy, dlatego został odrzucony. Ustawodawca przewidział też możliwość odwołania się od decyzji Burmistrza do Rady. Stąd dzisiejsza uchwała.”

Przewodniczący poprosił o przedstawienie opinii Przewodniczącego Komisji Finansów i Rozwoju Gospodarczego.

Przewodniczący Komisji W. Budrowski: „Komisja zaopiniowała negatywnie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia wniosku sołectwa Bogusze dotyczącego przeznaczenia środków funduszu sołeckiego w 2010 roku. Komisja powzięła następujące wnioski:

1. Odrzucić wniosek Burmistrza w sprawie przeznaczenia funduszu sołeckiego wsi Bogusze.
2. Rozpatrzyć wniosek podtrzymujący stanowisko sołectwa Bogusze skierowany do Rady Miejskiej w Sokółce.”

W uzasadnieniu Przewodniczący powiedział, że po dokonaniu wizji lokalnej we wsi Bogusze stwierdzono, że znajduje się tam dom drewniany, pokryty eternitem, który pełni różne funkcje: świetlicy wiejskiej o powierzchni o pow. Ok. 120 m². W budynku tym odbywają się modlitwy za zmarłych, odprawiane są tam nabożeństwa wioskowe, święcone są pokarmy wielkanocne, odbywają się tu spotkania w celach świeckich np. zebrania wiejskie, szkolenia rolników przez ARiMR, przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego, spotkania młodzieży. Budynek jest wykorzystywany do rajdów rowerowych, spożywane są tam posiłki. Dom ten jest własnością mieszkańców sołectwa, ponieważ został on wraz z działką kupiony przez wieś Bogusze. Zaspokajanie zbiorowych potrzeb mieszkańców należy do zadań własnych gminy. Opinia w zał. str. 29

Przewodniczący J. Zabłudowski: „Zanim rozpocznie się dyskusja, poproszę Panią Radcę Prawną lub Pana Burmistrza o wyjaśnienie takiego zapisu: *nieruchomość nie jest własnością gminy*, ponieważ Przewodniczący Komisji Finansów twierdzi, że jest to własność wsi. Natomiast w uzasadnieniu do projektu uchwały jest napisane, że *nieruchomość nie jest własnością gminy*.”

Burmistrz S. Małachwiej: „Na pewnym etapie była to własność wsi, natomiast później budynek został przepisany na parafię.”

Radca Prawny: „Gmina nie może finansować ze swoich środków zadań, które nie są jej zadaniami własnymi, dlatego w taki sposób został sformułowany projekt uchwały, że Rada odrzuca wniosek. W tej sytuacji Rada nie może podjąć innej uchwały, ponieważ naruszy prawo.”

Radna B. Łazarewicz: „Ustawa przedstawia katalog zadań własnych gminy. Jest tam zapis w szczególności. Według mnie, jeżeli występuje takie sformułowanie, to nie jest to katalog zamknięty. Możemy dać to dla celu *zaspokajanie potrzeb zbiorowych społeczności* lokalnych. Chciałabym, żeby na ten temat wypowiedziała się Radca Prawny.”

Radca Prawny D. Kowalczyk: „Na pewno nie jest zadaniem własnym gminy finansowanie remontu nieruchomości, która należy do innej osoby prawnej.”

Radny A. Cydzik: „Pani Radczynie mówi nam coś odwrotnie. Gmina sfinansowała parking przy kościele św. Antoniego i oświetlenia przy kościele. Dlaczego tym razem robicie Państwo wyjątek dla wsi Bogusze i zabranianie im tego, co chcą mieszkańcy? Jeżeli będzie to niezgodnie z prawem, to – jak mówi Przewodniczący Rady – najwyżej Wojewoda uchyli tę uchwałę i nie ma problemu. Spróbujmy i zagłosujmy zdecydowanie „za”. W Kundzinie też droga była robiona dla parafii. Za czyje pieniądze? Dajmy dla Bogusza pieniądze.”

Zastępca Burmistrza P. Bujwicki: „Łatwością finansowania kościoła pw. Św. Antoniego, czy cerkwi jest to, że oba te obiekty i tereny wokół nich są zabytkiem. W związku z tym jest wpisane do zadań gminy finansowanie remontów, porządkowanie placów. Ustawa dopuszcza taką możliwość. Gdyby w Boguszach ten obiekt był gminny, wówczas nie mielibyśmy dzisiejszej uchwały i sporu. Też chcielibyśmy to wyremontować, tylko pytanie, czy możemy? Wygląda na to, że nie. Trzeba traktować tę nieruchomość jak prywatną.”

Radna B. Łazarewicz: „Tam się spotykają ludzie. Ja bym, to podciągnęła pod zadanie naszej gminy. Chciałabym usłyszeć artykuł, który nam tego zabrania.”

Radny A. Cydzik: „Mam pytanie do Radcy Prawnego. Proszę mi powiedzieć konkretny przepis, że jak w Sokółce będzie stał zabytek, to można go dotować, a jak w Boguszach będzie nie zabytek, to nie można. W Boguszach praktycznie wszyscy mieszkańcy korzystają z tej kaplicy. Zbudowali to mieszkańcy i praktycznie to ich własność. Dlaczego Radni zabranianie im skorzystać z tych pieniędzy, tak jak oni tego chcą? Zostawmy dla nich te pieniądze. Jeżeli będzie coś nie tak, to Wojewoda uchyli. To niewielkie pieniądze. Dajmy im zgodnie z prawem. Tym bardziej, że wiemy, że wielkie pieniądze poszły na oświetlenie, parkingi i nie było nawet uchwały.”

Radny J. Panasiuk: „Czy nie dałoby się, żeby parafia św. Antoniego przekazała tę nieruchomość nieodpłatnie dla gminy?”

Zastępca Burmistrza P. Bujwicki: „Nawet gdyby była dobra wola ze strony Kościoła, to nie załatwilibyśmy tego do końca bieżącego roku.”

Radny L. Gutowski: „Chciałabym poprosić radnych, żeby zagłosowali przeciwko tej uchwale i dali mieszkańcom pieniądze na remont tej kaplicy. Fundusz sołecki ma być na ten cel, aby pomóc mieszkańcom. Zgódźmy się z wolą mieszkańców.”

Radny J. Wierzbicki: „Kościół nie przekaze tak od ręki. Przyjąć to on wszystko przyjmie. Gdyby to zostało oddane w dzierżawę dla wsi Bogusze, to wtedy taki remont byłby możliwy?”

Sołtys Bogusz T. Tolko: „Ten budynek stał się własnością parafii, bo innej możliwości nie było. Czyjaś własnością musiał być. Najlepszą alternatywą było przekazanie dla parafii.”

Radna B. Łazarewicz: „Ustawa o funduszu sołeckim mówi wyraźnie, że środki funduszu przeznacza się na realizację przedsięwzięć, które są zgłoszone, jako wniosek sołectwa, są zadaniami własnymi gminy i służą poprawie warunków życia mieszkańców i są zgodne ze strategią rozwoju gminy. Zadania własne gminy w ustawie nie mają charakteru katalogu zamkniętego, więc proponuję spróbować. Zobaczmy, jak się do tego ustosunkuje nadzór.”

Przewodniczący J. Zabłudowski: „Mam taką propozycję i jednocześnie jest to mój wniosek formalny, abyśmy w projekcie uchwały w §1 skreślili słowo „*odrzuca się*”, a przyjęli „*przyjmuje się*” wniosek sołectwa Bogusze w sprawie przeznaczenia środków funduszu sołectkiego na remont budynku kaplicy wiejskiej.

Przewodniczący J. Zabłudowski powiedział, jeżeli taki projekt uchwały by przeszedł, spór rozstrzygnąłby wojewoda, to myślę, że wszyscy bylibyśmy usatysfakcjonowani. Zapytał, czy Radca Prawny, albo Burmistrz chcą się wypowiedzieć w tym temacie?

Burmistrz S. Małachwiej: „Ustawa dopiero zaczyna funkcjonować. Wszyscy jej się uczymy i zobaczymy, jak będzie. Gmina, samorząd musi się poruszać w granicach prawa. Interpretacja jest jasna i czytelna. Być może nadzór Wojewody nie będzie miał nic do tej uchwały i ona przejdzie. Byliśmy cały czas w kontakcie z sołectwem Bogusze i rozmawialiśmy na ten temat. Jest nowa ustawa, a wraz z nią sporo niewiadomych. Ustawodawca przyjął coś takiego, że samorząd musi podjąć obligatoryjnie uchwałę – albo przystępuje, albo nie. Sporo samorządów w kraju nie podjęło w stosownym terminie uchwały i ustawodawca dzisiaj się zastanawia, jakie konsekwencje mogą być dla Rady, która w ogóle nie zajęła się tą sprawą.”

Radny A. Cydzik: „Trzeba pogratulować dla Sołtysa Bogusz, że dalej konsekwentnie dążył do celu.”

Przewodniczący J. Zabłudowski: „Mój wniosek jest najdalej idący. Teraz go poddaję pod głosowanie. W projekcie uchwały w §1 skreśla się słowo „*odrzuca się*”, a w to miejsce wstawia się słowo: „*przyjmuje się*” wniosek sołectwa Bogusze w sprawie przeznaczenia środków funduszu sołectkiego na remont budynku kaplicy wiejskiej.”

Radni jednogłośnie przegłosowali wniosek zgłoszony przez Przewodniczącego J. Zabłudowskiego.

Przewodniczący zamknął dyskusję na ten temat i zarządził głosowanie nad projektem uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej J. odczytał projekt uchwały po zmianie, zaproponował przegłosowanie projektu uchwały i poprosił Wiceprzewodniczących o rozdanie kart do głosowania.

Radni 17 głosami „za” i 1 „wstrzymującym się”

powzięli

Uchwałę Nr XLIII/340/09

w zał. str. 31

Przewodniczący zamknął obrady XLIII nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej.

Protokołowała:
Anna Żemajduk



Przewodniczył:
Jan Zabłudowski

